

Intencje mszalne w tygodniu 19.01 - 25.01.2026 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	17.00	+Zofia Mikosz - od Róży Drozd
Wtorek	17.00	+Maria, Tadeusz, Janina, Urszula
Środa	17.00	+Marcin Parylak
Czwartek	17.00	+Janina, Bronisława, Bronisław Smaga
Piątek	17.00	+Zofia Mikosz - od koleżanek i kolegów z pracy
Sobota	17.00	+Zofia Mikosz - od Róży Drozd
Niedziela	8.00	+Stanisława i Tadeusz Szczepanik
Niedziela	10.30	za parafian
Niedziela	15.30	+Teresa Bossekota - od Michaliny i Eugeniusza

Ogłoszenia duszpasterskie - 18.01.2026 r.

- Dziś 2 Niedziela zwykła. Rozpoczynamy w Kościele Tydzień modlitw o jedność podzielonych chrześcijan pod hasłem; *Jedno ciało Jeden duch jedna nadzieja...*
- Dziękuję bardzo za spotkania w czasie wizyty duszpasterskiej i dziękuję również za ofiary kolędowe składane na tacę w kościele.
- W tym tygodniu w Liturgii Kościoła wspominamy Świętych i Błogosławionych: 19.01. - Św. Józef Sebastian Pelczar - patron naszej archidiecezji przemyskiej oraz odnowiciel parafii Wietrzno, 20.01. - Św. Fabian, Św. Sebastian, 21.01. - Św. Agnieszka, 22.01. - Św. Wincenty, 24.01. - Św. Franciszek Salezy.
- Za tydzień - 25.01. - Niedziela Słowa Bożego i refleksja nad rolą Biblii - Pisma Świętego - w życiu każdego z nas.
- W czasie kolędy dziękowałem Wam za ofiarność na parafię. Podsumowanie tego Roku w ofiarności przedstawię za tydzień.
- Dziękuję naszym ministrantom i lektorom za prace przy odśnieżaniu kościoła.
- Ministranci i lektorzy dziękują Wam parafianom za ofiary kolędowe.
- Nie zapomnijmy o parafialnej i fejsbukowej stronie internetowej; **Parafia Wietrzno - Archidiecezja Przemyska.pl** - zachęcam do odwiedzania i zapoznania się z przesłaniem tych stron. Dziękuję tym, którzy prowadzą te strony.
- Do sprzątania kościoła - na sobotę - 24.01. - proszę rodziny; Chomentowski, Mikosz, Szombara. Dziękuję rodzinom; Cichy, Kamiński - Haniebnik, Kusiak za ostatnie sprzątnię kościoła. Bóg zapłać.
- Tygodnik „Niedziela” - jak zawsze - dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.
- Zapraszam chłopaków z klasy 2 i 3 na ministrantów do Służby Bożej.
- Maja Włodyka wczoraj otrzymała sakrament Chrztu Świętego. Niech dziecko rośnie na Bożą chwałę w mądrości i łasce.
- Zmarła w tym tygodniu śp. Teresa Sajdak. Wieczny odpoczynek...



KRÓLOWA ANIOŁÓW

Parafia Wietrzno Św. Michała Archaniola

nr 3 /18.01. 2026r. (Rok XII).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18



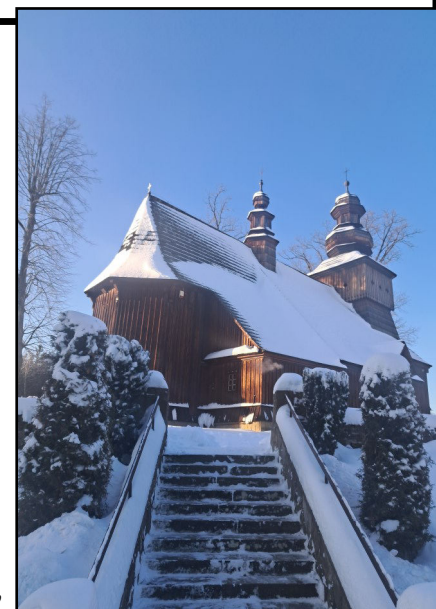
Karmię Was tym, czym sam żyję... 2 Niedziela Zwykła

„Jan zobaczył podchodzącego ku niemu Jezusa i rzekł: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata”...

**z Ewangelii według Świętego Jana
(J 1, 29-34)**

Bóg nie pozostał daleko, nie przemówił jedynie przez proroków, znaki ani Prawo - On stał się jednym z nas. W tym streszcza się również cała chrześcijańska nadzieja. Ewangelia przypomina, „światłość świeci w ciemności, a ciemność jej nie ogarnęła”. To zdanie jest jak dobry kompas na początek nowego roku. Ciemność, lęk, grzech, zagubienie, kryzysy, nie mają ostatniego słowa. Tak, zło może nas przytłaczać, ale zło nie potrafi zgasić światła, które Bóg zapalił w Betlejem i które nadal świeci. Bóg przychodzi i dziś w zwyczajności, aby zamieszkać między nami; „rozbił namiot pośród nas”. On jest blisko; w pracy, w zmęczeniu, w relacjach, w tym, co trudne i w tym, co piękne. Jest to zaproszenie, by nie tylko znać historię o narodzeniu Jezusa, ale pozwolić, by Jego światło i Słowo wpływało na decyzje, pragnienia, sposób patrzenia na siebie i innych. Na progu 2026 roku Ewangelia przypomina, że nie idziemy sami. Bóg jest przy nas i daje siłę, by trwać w miłości. Pomódlmy się zatem dziś słowem prostej modlitwy zrodzonej przy Betlejemskiej tajemnicy; „Panie Jezu, który stałeś się Światłem w naszej ciemności, rozświećli i moje życie w tym nadchodzącym 2026 roku. Daj serce wrażliwe na Twoje Słowo i odwagę, aby żyć jako dziecko Boga. Amen”.

Ks. Ireneusz Wójcik - proboszcz





Pierwsze Soboty Miesiąca. Serce Maryi. Cz. 2.

Jezus powiedział do siostry Łucji: „To prawda, moja córko, że wiele dusz zaczyna, lecz mało kto kończy i ci, którzy kończą, mają za cel otrzymanie przyrzeczonych łask. Ja jednak wolę tych, którzy odprawią pięć pierwszych sobót w celu wynagrodzenia Niepokalanemu Sercu twojej Matki Niebieskiej, niż tych, którzy odprawią piętnaście, bezdusznie i z obojętnością”.

Warunki nabożeństwa pierwszych sobót - co jest wymagane, aby uczynić zadość temu nabożeństwu?

Warunek 1 - Spowiedź (w pierwszą sobotę miesiąca lub wcześniej).

S. Łucja przedstawiła Jezusowi trudności, jakie niektórzy mają co do spowiedzi w sobotę i prosiła, aby spowiedź święta mogła być osiem dni ważna. Pan Jezus jej odpowiedział: „Może nawet wiele dłużej być ważna pod warunkiem, że ludzie są w stanie łaski, gdy Mnie przyjmują i że mają zamiar zadośćuczynienia Niepokalanemu Sercu Maryi”. Spowiedź można odbyć na przykład w ramach pierwszego piątku miesiąca, pamiętając jednak o intencji wynagradzającej Niepokalanemu Sercu Maryi. Do spowiedzi - co istotne - należy przystąpić z intencją zadośćuczynienia za zniewagi wobec Niepokalanego Serca Maryi. Przed spowiedzią można odmówić taką lub podobną modlitwę: *Boże, pragnę teraz przystąpić do świętego sakramentu pojednania, aby otrzymać przebaczenie za popełnione grzechy, szczególnie za te, którymi świadomie lub nieświadomie zadałem ból Niepokalanemu Sercu Maryi. Niech ta spowiedź wyjedna Twoje miłosierdzie dla mnie oraz dla biednych grzeszników, by Niepokalane Serce Maryi zatriumfowało wśród nas.* Można także podczas otrzymywania rozgrzeszenia odmówić akt żalu: *Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu, szczególnie za moje grzechy przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi.*

Warunek 2 - Komunia Święta w pierwszą sobotę miesiąca.

Po przyjęciu Komunii św. należy wzbudzić intencję wynagradzającą. Można odmówić taką lub inną modlitwę: *Najchwalebniejsza Dziewico, Matko Boga i Matko moja! Jednocząc się z Twoim Synem pragnę wynagradzać Ci za grzechy tak wielu ludzi przeciw Twojemu Niepokalanemu Sercu. Mimo własnej nędzy i nieudolności chcę uczynić wszystko, by zadośćuczynić za te obelgi i bluźnierstwa. Pragnę Najświętsza Matko, Ciebie czcić i całym sercem kochać. Tego bowiem ode mnie Bóg oczekuje. I właśnie dlatego, że Cię kocham, uczynię wszystko, co tylko w mojej mocy, abyś przez wszystkich była czczona i kochana. Ty zaś, najmiłsza Matko, Ucieczko grzesznych, racz przyjąć ten akt wynagrodzenia, który Ci składam. Przyjmij Go również jako akt zadośćuczynienia za tych, którzy nie wiedzą, co mówią, w bezbożny sposób złorzeczą Tobie. Wyproś im u Boga nawrócenie, aby przez udzieloną im łaskę jeszcze bardziej uwydatniła się Twoja macierzyńska dobroć, potęga i miłosierdzie. Niech i oni przyłączą się do tego hołdu i rozślawiają Twoją świętość i dobroć, głosząc, że jesteś błogosławioną między niewiastami, Matką Boga, której Niepokalane Serce nie ustaje w czułej miłości do każdego człowieka.* Amen.

(cdn.)



Dlaczego boimy się czytać Pismo Święte?

Za kilka dni będziemy obchodzili Niedzielę Słowa Bożego, ale po Mszy Świętej niedzielnej czułem niedosyt. Często bowiem słowo zachęty byśmy sięgali do Biblii pozostaje bezowocne.

Gdy przyjrzałem się tym odczuciom, zobaczyłem w nich coś więcej... wielu z nas bowiem nie rozważa i nie czyta Pisma Świętego, a wręcz nie zna Ewangelii Jezusa. Dlatego mamy tak wiele pytań pełnych różnych lęków i obaw. Oto niektóre: Dlaczego mam czytać Pismo Święte, to co w kościele wystarczy. Dlaczego mam skupić się na samym słowie? A co jeśli poruszy mnie fragment, którego nie rozumiem? Co jeśli błędnie go zinterpretuję? Co jeśli...? Lęk. We mnie samym jednak pracowały nieustannie wyczytane kiedyś słowa: „nie mów, że Bóg milczy, gdy twoja Biblia jest zamknięta”...

Skąd lęki wobec Biblii? Może nikt nam nie powiedział: nie znajdziesz Boga, jeśli nie szukasz. Może ktoś ma poczucie, że nie nauczono nas w Kościele Katolickim samodzielnego obcowania z Pismem Świętym, z obawy, że skreślimy za mocno w swoich interpretacjach. Może tak się zdarzyć, że ktoś odleci za mocno, pokazując to odejścia z Kościoła Katolickiego, np. do Kościołów protestanckich, ale jest tu jednak pewne „ale”. Czytać Biblię i nią modlić się, to zadanie dla każdego na całe życie. Pan Bóg mówi w swoim Słowie bardzo wyraźnie i nie potrzeba do tego nie wiadomo jakich komentarzy, jeśli na co dzień żyje się we wspólnocie Kościoła. To znaczy; poznając nauczanie Kościoła, korzystam z sakramentów, uczestniczę w Mszy Świętej, modlę się codziennie. Jeśli mnie coś niepokoi, czy czegoś może nie rozumiem, warto sięgnąć do komentarzy biblistów, albo porozmawiać o tym z kapłanem, czy powiedzieć o tym podczas spowiedzi. Czasem Pan Bóg przychodzi i w taki sposób, że daje nam pstryczek w nos, byśmy ruszyli i zaczęli Go głębiej szukać i poznawać. Zostawia nam niedosyt, byśmy szukali dalej, drążyli, pytali, poszukiwali. Czasem jednak po prostu mówi do nas w swoim Słowie. To nie tylko moje doświadczenie, ale i wielu innych osób, które czytają czytania z dnia. Wielu z nas ma poczucie, że to nie my czytamy Biblię, ale ona czyta nas i nasze życie. To dlatego jest we mnie ogromny niedosyt, poczucie, że coś w Kościele Katolickim zaniedbujemy, omijamy. **Postawmy sobie dziś pytanie: Gdzie leży moja Biblia?** Czy stoi zakurzona na półce? Jeśli tak, to dlaczego? Ja wierzę głęboko w to, że wielkie pragnienia przychodzą od Boga – jako zaproszenie do głębszej, bardziej szczerej relacji. To, jak na nie odpowiemy, zależy od nas. Jest dziś wiele pomocy; na Internecie, w wersji papierowej, w formie filmików na YouTube, czy choćby w darmowej aplikacji; Modlitwa w drodze, która daje nie tylko dobry komentarz do Ewangelii, ale prowadzi w modlitwie krok po kroku (itp.).

Mamy masę narzędzi, by zacząć żyć słowem na co dzień. Tylko trzeba chcieć. Czasem nasze lęki, lenistwo i stagnacja, w których tak się rozsiadliśmy, że żal wychodzić z ciepłego bylejakości nas zatrzymują. Jednak czy wtedy Bóg milczy, czy może my mamy zatłkane uszy i wcale nie chcemy Go słuchać? Tak, odpowiedzi poszukajmy w sobie samych.